

Bruno Peres odpowiedział na pytania kibiców na oficjalnym profilu Romy na Facebooku.

Jaki jest Rzym i jak się tu czujesz?

- Czuję się dobrze w Rzymie, to piękne miasto, podobne do Sao Paulo w Brazylii. W Turynie było trochę zimno. Tu nawet nie kupiłem kurtki.

Czego ci brakuje z Brazylii?

- Brakuje mi mojego syna i jedzenia, tam dobrze jemy. Bardzo lubimy mięso i to jedna z rzeczy, których bardzo mi brakuje. Tutaj ciężko jest znaleźć taki rodzaj mięsa, czasami jest dobre, podobne.

Jakie są twoje relacje z trenerem i drużyną?

- Odnajduję się bardzo dobrze ze wszystkimi. Myślę, że mam dobre relacje z każdym. Czuję się dobrze z Brazylijczykami, gdyż przebywamy zawsze razem i często gramy. Czuję się dobrze w fantastycznej grupie, nie mam wiele do powiedzenia, gdyż są naprawdę fantastyczni.

Najbardziej szalony kolega z drużyny?

- Trudne pytanie, jest ich wielu. Ustawię siebie na tej liście [śmiech - dod.red.]. Jest wielu, uwierz mi, jestem pierwszy na liście.

Twój idol w młodości?

- Ronaldo i Ronaldinho. Dojrzewiałem oglądając jak grają i byli jednymi z najlepszych piłkarzy tworzących historię piłki i Brazylii.

Jakie masz relacje z El Shaarawym i Paredesem?

- Są fantastyczni. Mam świetne relacje, poza Lego, z którego żartujemy, gdyż jest Argentyńczykiem. To dwie niesamowite osoby, są świetni.

Ulubione włoskie jedzenie?

- Bardzo lubię carbonarę. Jest trochę ciężka, ale lubię. Jem ją przynajmniej dwa lub trzy razy w tygodniu, gdy mogę. Teraz trochę rzadziej, gdyż mecze są blisko siebie.

Gdybyś miał wybrać superbohatera, kogo byś wybrał?

- Hulka, tego prawdziwego, nie tego z Zenitu [śmiech - dod.red.]

Której drużynie kibicujesz poza Romą?

- Drużynie z mojego domu, gdzie grałem w Brazylii.

Twój ulubiony film?

- Bardzo lubię Szybkich i Wściekłych, niebawem wychodzi ósmy film.

Co byś robił, gdybyś nie był piłkarzem?

- Szczerze mówiąc, nie wiem. Być może byłbym trenerem od przygotowania atletycznego lub kimś w tym stylu. Piłka była zawsze moją pasją. Gdy urodził się mi

syn pierwszą rzeczą, którą mu powiedziałem było: "Zostaniesz piłkarzem".

Jak się narodził taniec z Ruedigerem?

- Zawsze z nim żartuję. Narodził się jako pożegnanie i potem zawsze robiliśmy to przed meczem czy po golu. Wyszło niespodziewanie. Mamy nadzieję zrobić to ponownie.

Maicon czy Cafu?

- Trudno wybrać. To dla mnie dwa przykłady do naśladowania. Obydwaj.

Miejsce w Rzymie, które preferujesz?

- Na pewno Koloseum. Jest sercem Rzymu.

Oglądasz seriale? Twój ulubiony?

- Bardzo lubiłem Prison Break.

Jaką muzykę lubisz?

- Słucham po trosze wszystkiego, również muzyki włoskiej. Nie słucham tylko południowoamerykańskich piosenek, słucham po trosze wszystkiego.

Twoja ulubiona gra? W FIFie wybierasz Romę?

- Zawsze gram w FIFę i wybieram Barcelonę. Gdy gram z moim bratem wybieram Romę i ustawiam siebie na środku ataku, w miejsce Dzeko [śmiech - dod.red.].

Autor: abruzzo